

# Witold Kulesza

---

## "Wieluń polska Guernica", Tadeusz Olejnik, Wieluń 2004 : [recenzja]

---

Rocznik Wieluński 4, 253-254

---

2004

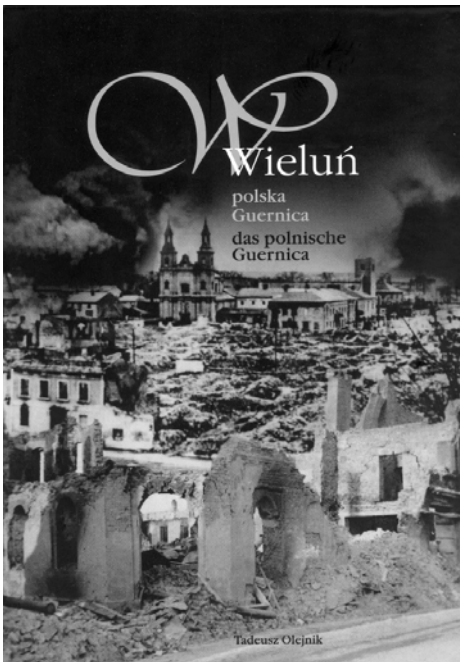
Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ OLEJNIK, WIELUŃ – POLSKA GUERNICA – DAS  
POLNISCHE GUERNICA, WIELUŃSKIE TOWARZYSTWO  
NAUKOWE, WIELUŃ 2004, ss. 103 (*Witold Kulesza*)

Trudno mi ten skromny w wymiarze (format A5, stron 103) album określić inaczej aniżeli dzieło – przez swą treść – wielkie. Być może kierują mną w tej ocenie emocje, jakie towarzyszyły mi przy lekturze części opisowej albumu, a także oglądaniu zamieszczonych w albumie fotografii. Jakkolwiek bombardowanie Wielunia jako pierwsza zbrodnia wojenna II wojny światowej było mi znane od wielu lat, także z akt śledztw przeprowadzonych przez ówczesną Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (obecnie pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej), to jednak przeżyłem na nowo tragedię polskiej Guernicy, udokumentowaną na kartach albumu.

Dzieło stanowi w istocie swego rodzaju syntetycznie dokonane studium zbrodni wojennej, ukazujące wszystkie jej aspekty, zarówno faktyczne, jak i prawne. Tak



doskonale przeprowadzona synteza mogła wyjść tylko spod pióra wybitnego historyka – dokumentalisty i znawcy zagadnień prawnych, jakim jest Autor albumu. Wstrząsające wrażenie wywołują fotografie ułożone w sekwencji oddającej pełny wymiar dramatu.

Autor pisze z goryczą: „Tragedia Wielunia nie może, jak dotychczas, przebić się do powszechnej świadomości nie tylko w Europie, lecz również w Polsce” (s. 45). Jestem przekonany, że recenzowany album, wydany na wysokim poziomie edytorskim, wprowadza na trwałe do narodowej pamięci Polaków i Niemców (tekst albumu jest dwujęzyczny) Wieluń jako miejsce, od którego rozpoczęła się nazi-

---

stowska „misja kulturowa” na Wschodzie. Nie taję, że sam nie mogę oprzeć się myśleniu tą właśnie kategorią, ilekroć staję w obrysie fundamentów zburzonej XIV-wiecznej Kolegiaty. Jestem przekonany, że każdy czytelnik tego albumu zechce wyobrazić sobie to właśnie miejsce.

Wyrazy uznania należą się również Wieluńskiemu Towarzystwu Naukowemu jako wydawcy albumu.